



Sygn. akt SNO 29/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jan Bogdan Rychlicki (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 r., sprawy K. K. sędziego Sądu Rejonowego w [...] w związku z odwołaniami obwinionej i jej obrońców od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 26 czerwca 2013 r.,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinioną od popełnienia przypisanego jej czynu w pkt 1 wyroku;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 marca 2013 r. obwiniona K. K. – sędzia Sądu Rejonowego w [...] została uznana za winną

popęłnienia przewinienia służbowego polegającego na tym, że w dniu 12 grudnia 2011 r. po przesłaniu drogą faksową o godz. 9.45 wniosku o udzielenie urlopu obejmującego okres 12-16 grudnia 2011 r. (4 dni urlopu na żądanie oraz 1 dzień zaległego urlopu wypoczynkowego) nie podjęła żadnych działań mających na celu uzyskanie informacji o sposobie rozpoznania powyższego wniosku, w następstwie czego nie powzięła wiadomości o udzieleniu urlopu i nie stawiała się do pracy w okresie 12-16 grudnia 2011 r. mimo nieudzielenia urlopu w rozumieniu art. 167² k.p. oraz art. 168 k.p. (nieobecność nieusprawiedliwiona), tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 98, poz. 1070 ze zm., cyt. dalej jako u.s.p. z 2001 r.) i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył jej karę upomnienia. Jednocześnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od zarzucanego jej czynu, opisanego w pkt. 2 wniosku i rozstrzygnął o kosztach postępowania dyscyplinarnego.

Na podstawie zaliczonych do materiału dowodowego dokumentów, wyjaśnień obwinionej oraz zeznań świadków Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 12 grudnia 2011 r. obwiniona faxem o godz. 9.24 wysłała do Prezesa Sądu Rejonowego w [...] wniosek o udzielenie urlopu na żądanie na okres 4 dni (od 12 grudnia do 15 grudnia 2011 r. i jednego dnia urlopu wypoczynkowego, 16 grudnia 2011 r.). Powołała się m.in. na przepis art. 167² k.p. Decyzja Prezesa była odmowna. Po otrzymaniu wniosku obwinionej podjęte zostały próby kontaktu z nią, ale okazały się one nieskuteczne. Obwiniona nie skontaktowała się z pracodawcą w celu uzyskania informacji o ostatecznej decyzji dotyczącej wniosku o urlop. W tej sytuacji skierowano do obwinionej pismo z odpowiednią informacją oraz wezwaniem do stawienia się na kontrolne badania lekarskie do Zakładu Medycyny Pracy; wezwanie to zostało odebrane przez ojca obwinionej. W okresie objętym wnioskiem obwiniona nie stawiała się do pracy i przebywała za granicą. W dniach 12-16 grudnia 2011 r. obwiniona nie miała żadnych spraw do rozpoznania, ale spodziewano się jej obecności w pracy w związku z długotrwałą jej absencją chorobową. Od dnia 19 grudnia 2011 r. obwiniona przebywała na zwolnieniu lekarskim, a od dnia 23 grudnia 2011 r. do 23 marca 2012 r. na kolejnym urlopie dla poratowania zdrowia.

W styczniu 2012 r. Kolegium Sądu Okręgowego w [...] podjęło uchwałę o podjęciu czynności dyscyplinarnych m.in. w związku ze wspomnianą absencją obwinionej w pracy w grudniu 2011 r.

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (opisanego w pkt 1 wniosku o ukaranie). W jej ocenie, nie doszło do przewinienia dyscyplinarnego, pracodawca był bowiem dobrze zorientowany w jej sytuacji zdrowotnej, nikt z Sądu nie poinformował jej o odmownej decyzji, oczekiwała na ostateczną decyzję Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie udzielonego jej urlopu dla poratowania zdrowia, wyjazd zagraniczny w terminie objętym wnioskiem traktowała jako sposób odpoczynku, a w okresie objętym wnioskiem i tak była niezdolna do pracy zawodowej. Najogólniej biorąc, obwiniona podnosiła, że jej nieobecność w pracy spowodowana została tym, że jedynie korzystała z uprawnień wynikającego z art. 167² k.p., a jedyną alternatywą dla jej urlopu mogło być w tym czasie zwolnienie lekarskie; w tej sytuacji żadne negocjacje z pracodawcą co do żądanego urlopu nie były potrzebne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także przy zastosowaniu art. 167² k.p., to pracodawca ostatecznie podejmuje decyzję co do udzielenia urlopu pracownikowi, a samo złożenie przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu nie może być odbierane jako podstawa do jego rozpoczęcia. To samo odnosi się do tzw. urlopu zaległego (art. 168 k.p.). W tej sytuacji na pracowniku ubiegającym się o urlop ciąży obowiązek powzięcia wiadomości co do tego, czy urlop został mu ostatecznie przez pracodawcę udzielony. Z ustaleń faktycznych wynika, że obwiniona nie podjęła po przesłaniu pracodawcy faxem wniosku o urlop żadnych czynności w celu ustalenia ostatecznej decyzji pracodawcy i tym samym, nie stawiając się w pracy w okresie objętym wnioskiem, spowodowała stan nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Wprawdzie stosunki prezes sądu – sędzia m.in. w zakresie udzielania urlopu nie są typowymi stosunkami pracowniczymi (pracodawca – pracownik), to osoba zajmująca urząd sędziego powinna w toku służby respektować nie tylko przepisy dotyczące jego pracy orzeczniczej, ale także regulujące sprawy pracownicze. Zastosowanie takich przepisów w odniesieniu do sposobu załatwiania wniosków urlopowych sędziów ma m.in., na celu zapewnienie niezakłóconej pracy sędziów określonego wydziału. Pracodawca nie może być zaskakiwany zatem wnioskiem

sędziego o udzielenie mu urlopu, który następnie nie interesuje się sposobem załatwienia tego wniosku, m.in. dlatego, że „nie widzi potrzeby kontaktu z osobami” (z przyczyn osobistych), które reprezentują pracodawcę.

W rezultacie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że postępowanie obwinionej w związku z wysłaniem jej wniosku o urlop, zaniechanie jakichkolwiek działań zmierzających do powzięcia wiedzy co do udzielenia jej urlopu, a następnie niestawienie się do pracy w okresie objętym wnioskiem mimo nieudzielenia urlopu (art. 167² i art. 168 k.p.; nieobecność nieusprawiedliwiona), wypełnia znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Zachowanie się obwinionej nie było związane z pracą orzeczniczą, związane było jednak z pełnieniem służby sędziowskiej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wymiarze kary dyscyplinarnej wziął pod uwagę przede wszystkim okoliczności popełnienia przez obwinioną przypisanego jej czynu z punktu widzenia jej zachowania się oraz skutków. Obwiniona nie zamierzała w ogóle podjąć czynności w celu uzyskania informacji o sposobie załatwienia jej wniosku o urlop na podstawie art. 167² k.p. i to zachowanie miało charakter umyślny. Zachowanie takie i nieobecność obwinionej w pracy nie zaburzyło planowanego toku pracy wydziału, w którym orzekała. Obwiniona oczekiwała wówczas na decyzję co do udzielenia jej dłuższego urlopu dla poratowania zdrowia (ostatecznie udzielono go od dnia 23 grudnia 2011 r.). Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę także i to, że po grudniu 2011 r. w toku pełnienia służby po powrocie z urlopu dla poratowania zdrowia obwiniona nie podjęła działań jak w grudniu 2011 r.

W odwołaniu obrońcy obwinionej sędziego E. B. podniesiono zarzut w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na tym, że działanie obwinionej miało charakter zawiniony; wskazywano też na rażącą niewspółmierność wymierzonej kary. W uzasadnieniu odwołania sugerowano także możliwość przyjęcia, że czyn obwinionej stanowił jedynie czyn mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., co prowadziłoby do odstąpienia od wymierzenia obwinionej kary.

W odwołaniu obrońcy obwinionej sędziego M. B. podnoszono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 167² k.p., art. 168 k.p. w zw. z

art. 107 § 1 u.s.p. oraz zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.; wskazywano także na błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu w opisie czynu przewinienia służbowego w sytuacji braku wskazania i wykazania postaci zamiaru.

W odwołaniu obwinionej wskazywano na naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 167² k.p., art. 8 k.p., art. 282 § 1 pkt 2 k.p., art. 107 § 1 u.s.p. oraz przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k.; art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.; art. 7 k.p.k.; art. 5 § 1 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k.; art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 171 § 6 k.p.k.; art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 2 k.p.k. W odwołaniu wskazywano na błędy w ustaleniach faktycznych wyszczególnionych w pkt IV.

We wszystkich trzech odwołaniach wnoszono o uniewinnienie obwinionej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

1. W trzech wniesionych na korzyść obwinionej odwołaniach podnoszono następujące kwestie. Po pierwsze, kwestionowano, przy przyjęciu różnej argumentacji prawnej, popełnienie przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, opisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku jako zachowania noszącego cechy bezprawia. Po drugie, podnoszono wadliwe przyjęcie przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny umyślności po stronie obwinionej (w odwołaniu obwinionej), w tym – brak wykazania postaci jej zamiaru w dokonaniu przypisanego przewinienia dyscyplinarnego (odwołanie obrońcy M. B.). Po trzecie, w odwołaniu obrońcy E. B. wskazywano – w świetle dokonanych ustaleń faktycznych – na możliwość przypisania obwinionej czynu o znikomej szkodliwości społecznej, co uzasadniało zastosowanie art. 109 § 5 u.s.p. i odstąpienie od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej. Po czwarte, wskazywano także na rażącą niewspółmierność kary zastosowanej przez Sąd pierwszej instancji (odwołanie obrońcy E. B. i samej obwinionej).

2. Podstawowe znaczenie w danej sprawie ma kwestia, czy obwiniona w ogóle dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu

art. 107 § 1 u.s.p., opisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku w związku z żądaniem udzielenia jej urlopu na podstawie art. 167² k.p. i art. 168 k.p.

W literaturze i orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego wskazuje się na zasadnicze cechy instytucji tzw. urlopu na żądanie w rozumieniu art. 167² k.p. Urlop ten stanowi część ogólnego urlopu wypoczynkowego pracownika, ale wykazuje także cechy szczególne w ramach łączącego strony stosunku pracy.

Po pierwsze, inny jest sam sposób udzielania tego urlopu pracownikowi (nie jest on objęty planem urlopów, art. 163 § 1 k.p.; nie ma do niego zastosowania regułą dotycząca finalnego okresu udzielenia urlopu, art. 168 k.p.; nie jest też tu aktualna zasada urlopu nieprzerwanego, art. 152 k.p. i ogólny reżim prawny udzielania urlopu w częściach art. 162 k.p.).

Po drugie, nie ma znaczenia sama forma zgłoszenia żądania pracodawcy przez pracownika woli korzystania z urlopu na podstawie art. 167² k.p. Żądanie takie może być zgłoszone także faksem skierowanym do pracodawcy.

Po trzecie, żądanie pracownika powinno być zgłoszone najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, jednak do chwili przewidywanego rozpoczęcia pracy przez pracownika według obowiązującego go czasu pracy w danym zakładzie pracy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 128/06, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy IPUSiSP 2007, nr 23 – 24, poz. 346). Regulamin pracy lub przyjęta praktyka pracodawcy mogą przewidywać także późniejsze zgłoszenie wniosku o udzielenie „urlopu na żądanie” (tamże).

Po czwarte, pracodawcę wiąże wskazanie we wniosku terminu (okres udzielenia urlopu), jeżeli pracownik nabył już prawo do urlopu wypoczynkowego w danym roku kalendarzowym. Takie rozwiązanie podkreśla cechę „urlopu na żądanie” jako udzielanego w interesie pracownika. Dla pracownika nie są zatem wiążące sugestie pracodawcy o możliwości udzielenia „urlopu na żądanie” w innym okresie niż wskazany we wniosku pracownika.

Po piąte, zgodnie z art. 167² k.p., „pracodawca jest zobowiązany udzielić” żądanego urlopu na tej podstawie w maksymalnym wymiarze do 4 dni. W literaturze i orzecznictwie (także Sądu Najwyższego) powstała kwestia, jak należy *de lege lata* rozumieć taką obligatoryjność „urlopu na żądanie”, skoro ma on być

udzielony przede wszystkim w interesie pracownika (pracownik nie musi podawać we wniosku przyczyn zgłoszonego żądania), a jednocześnie zarówno sam przepis art. 167² k.p., jak i wykładnia systemowa przepisów k.p., dotyczących urlopu wypoczynkowego, świadczą o potrzebie uzyskania akceptacji ze strony pracodawcy. Innymi słowy, każdy urlop, także tzw. urlop na żądanie, może być rozpoczęty wówczas, gdy istnieje w tym zakresie pozytywna decyzja pracodawcy, zakomunikowana pracownikowi. Czym innym jest bowiem samo prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego (w każdej postaci) i obowiązek pracodawcy umożliwienia wykonywania tego uprawnienia w określonym roku kalendarzowym, a czym innym – kwestia indywidualizacji okresu skorzystania z tego prawa. Odpowiednia, pozytywna decyzja pracodawcy umożliwia i warunkuje jednocześnie korzystanie przez pracownika z określonej przez niego formy urlopu, urlopu ogólnego i tzw. urlopu na żądanie. Konieczność uzyskania pozytywnej decyzji przez pracownika zgłaszającego żądanie urlopu na podstawie art. 167² k.p. akcentowana jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2006 r., III PK 26/06, Służba Pracownicza 2007, z. 6, s. 20; z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbór Urzędowy IPUSiSP 2010, nr 3/4, poz. 36; z dnia 28 października 2009 r., II PK 123/09, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy IPUSiSP 2011, nr 11/12, poz. 148). W uzasadnieniu tego ostatniego wyroku trafnie wyjaśniono, że „udzielenie urlopu jest jednostronną czynnością pracodawcy zwalniającą pracownika z obowiązku świadczenia pracy i usprawiedliwiającą jego nieobecność w pracy”. Do wykorzystania urlopu z art. 167² k.p. nie uprawnia zatem pracownika samo złożenie przez niego wniosku (żądania), a samo zawiadomienie pracodawcy o rozpoczęciu urlopu nie stanowi podstawy do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Decyzja o udzieleniu urlopu na podstawie art. 167² k.p. nie może być, oczywiście, niezgodna z prawem (np. niedopuszczalne udzielenie urlopu pracownikowi niezdolnemu do pracy, z powodu choroby, także na jego żądanie).

Po szóste, w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że obowiązek udzielenia pracownikowi „urlopu na żądanie” na podstawie art. 167² k.p. nie oznacza jednak bezwzględności charakteru tego obowiązku. Pracodawca może bowiem odmówić udzielenia takiego urlopu ze względu na szczególne okoliczności,

które powodują, że zasługujący na ochronę wyjątkowy interes pracodawcy wymagałby obecności danego pracownika w pracy w okresie określonym w żądaniu udzielenia urlopu (tak np. uzasadnienie powołanego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2009 r., II PK 123/09). Rozwijając tę myśl, można pewno przyjąć, że wykazanie takich szczególnych okoliczności mogłoby nastąpić nie tylko w samej decyzji odmownej (np. pisemnej), ale także w jakiś czas po okresie, w którym miałyby rozpocząć się urlop na żądanie pracownika. Chodzi jedynie o to, aby takie szczególne okoliczności (przyczyny odmowy) rzeczywiście istniały i uzasadniały odmowę udzielenia urlopu zgłoszonego na podstawie art. 167² k.p.

3. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wynika, że obwiniona zwróciła się do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie jej „urlopu na żądanie” w odpowiedniej formie, we właściwym czasie i żądała urlopu w wymiarze wynikającym z art. 167² k.p. Wniosek ten dotarł do pracodawcy w dniu, w którym mogło nastąpić rozpoczęcie „urlopu na żądanie”. Z ustaleń faktycznych nie wynika to, że pracodawca (Prezes Sądu) podał powody odmowy udzielenia tego urlopu obwinionej, a w każdym razie nie wystąpiły jakieś przyczyny natury szczególnej związane z ogólnym tokiem organizacji pracy w sądzie i funkcją obwinionej jako pracownika tego Sądu. Wynikało to z pewnością z dłuższej nieobecności obwinionej w pracy, korzystającej ze zwolnień lekarskich ze względu na jej stan zdrowia i ubiegającej się o udzielenie dłuższego urlopu dla poratowania zdrowia (urlop ten ostatecznie uzyskała obwiniona jeszcze w grudniu 2011 r.). Ta sytuacja osobista i zdrowotna obwinionej znana była pracodawcy w chwili podejmowania decyzji o odmowie udzielenia „urlopu na żądanie”, tj. w dniu 12 grudnia 2011 r.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że nie podano także żadnych uzasadnionych powodów odmowy obwinionej udzielenia jednodniowego i zaległego urlopu na podstawie art. 168 k.p. W odniesieniu do „urlopu na żądanie” takiej usprawiedliwionej przyczyny nie mogła stanowić, w ocenie Sądu Najwyższego, potrzeba skierowania obwinionej na badania lekarskie, skoro – jak wspomniano – ogólny stan zdrowia, sytuacja osobista obwinionej i fakt oczekiwania przez nią na

ostateczną decyzję o urlopie dla poratowania zdrowia był znany pracodawcy w dniu 12 grudnia 2011 r.

Wskazane ustalenia faktyczne są istotne z punktu widzenia przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, określonego w pkt 1 zaskarżonego wyroku. Z opisu przewinienia wynika, że przyjęto pięciodniową nieusprawiedliwioną nieobecność obwinionej w pracy w związku z nieudzieleniem jej urlopu w rozumieniu art. 167² k.p. i art. 168 k.p. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę to, że pracodawca odmawiający udzielenia urlopu nie podał żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających odmowę udzielenia „urlopu na żądanie” (art. 167² k.p.) i urlopu zaległego (art. 168 k.p.), to przyjęć należy, iż mimo nieudzielenia obwinionej obu tych postaci urlopu, jej nieobecność na stanowisku pracy w dniach od 12 do 16 grudnia 2011 r. należy jednak ocenić jako usprawiedliwioną. Tym samym wyeliminowany zostaje istotny element z opisu zarzucanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego. Niezależnie od tego, jeżeli weźmie się pod uwagę wspomniany wcześniej sposób wzruszenia obowiązku pracodawcy w zakresie udzielenia tzw. urlopu na żądanie (art. 167² k.p.), to nie sposób przyjmować winy umyślnej obwinionej w zakresie zaniechania stawienia się do pracy w dniach objętych wnioskiem urlopowym. Obwiniona – w świetle dokonanych ustaleń faktycznych – miała bowiem uzasadnione podstawy do zakładania, że urlop w dniach 12 – 16 grudnia 2011 r. zostanie jej jednak udzielony zgodnie z jej wnioskiem.

Nie znaczy to, oczywiście, że obowiązek lojalności pracownika wobec pracodawcy nie wymagał przynajmniej dowiedzenia się o decyzji pracodawcy w zakresie złożonego wniosku urlopowego. Obwinioną nie usprawiedliwia w tym zakresie, jak podnosi, „brak potrzeby kontaktu” z osobami reprezentującymi pracodawcę (s. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednakże takie zachowanie się obwinionej nie mieści się już w opisie przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p.

Z przedstawionych względów istniały zatem postawy do uniewinnienia obwinionej od przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, określonego w pkt. 1 zaskarżonego wyroku i dlatego Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł jak w sentencji.

